DISKUSSION DES MINISTERRATES ZUR MINDERHEITENPOLITIK, 1926

Protokoll, einsprachiges Dokument

Ukrainer im Polen der Zwischenkriegszeit

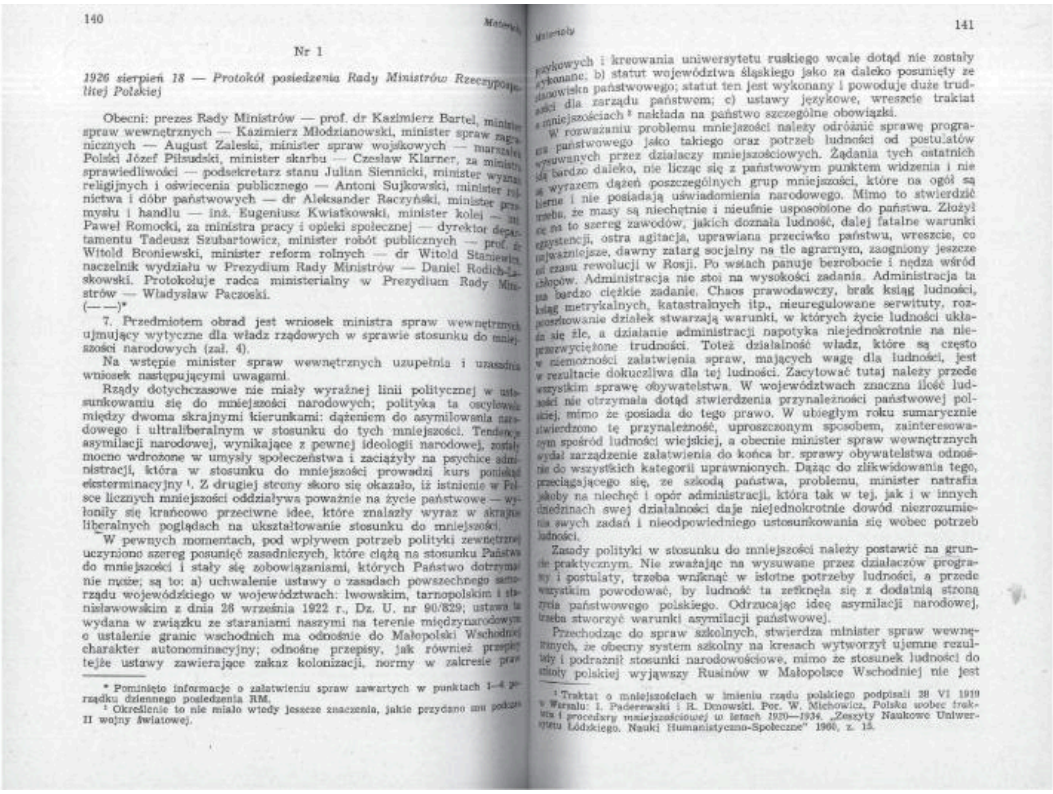

140 Materiały

Nr 1

1926 sierpień 18 — Protokół posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: prezes Rady Ministrów — prof. dr Kazimierz Bartel, minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Młodzianowski, minister spraw zagranicznych — August Zaleski, minister spraw wojskowych — marszałek Polski Józef Piłsudski, minister skarbu — Czesław Klarner, za ministra sprawiedliwości — podsekretarz stanu Julian Siennicki, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego — Antoni Sujkowski, minister rolnictwa i dóbr państwowych — dr Aleksander Racryński, minister przemysłu i handlu — inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister kolei — inż. Paweł Romocki, za ministra pracy i opieki społecznej — dyrektor departamentu Tadeusz Szubartowicz, minister robót publicznych — prof. dr Witold Broniewski, minister reform rolnych — dr Witold Staniewicz, naczelnik wydziału w Prezydium Rady Ministrów — Daniel Rodich-Laskowski. Protokołuje radca ministerialny w Prezydium Rady Ministrów — Władysław Paczoski.

(— —)*

7. Przedmiotem obrad jest wniosek ministra spraw wewnętrznych ujmujący wytyczne dla władz rządowych w sprawie stosunku do mniejszości narodowych (zał. 4).

Na wstępie minister spraw wewnętrznych uzupełnia i uzasadnia wniosek następującymi uwagami.

Rządy dotychczasowe nie miały wyraźnej linii politycznej w ustosunkowaniu się do mniejszości narodowych; polityka ta oscylowała między dwoma skrajnymi kierunkami: dążeniem do asymilowania narodowego i ultraliberalnym w stosunku do tych mniejszości. Tendencje asymilacji narodowej, wynikające z pewnej ideologii narodowej, zostały mocno wdrożone w umysły społeczeństwa i zaciążyły na psychice administracji, która w stosunku do mniejszości prowadzi kurs poniekąd eksterminacyjny [1]. Z drugiej strony skoro się okazało, iż istnienie w Polsce licznych mniejszości oddziaływa poważnie na życie państwowe — wyłoniły się krańcowo przeciwne idee, które znalazły wyraz w skrajnie liberalnych poglądach na ukształtowanie stosunku do mniejszości.

W pewnych momentach, pod wpływem potrzeb polityki zewnętrznej uczyniono szereg posunięć zasadniczych, które ciążą na stosunku Państwa do mniejszości i stały się zobowiązaniami, których Państwo dotrzymać nie może; są to: a) uchwalenie ustawy o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego w województwach: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim z dnia 26 września 1922 r., Dz. U. nr 90/829; ustawa ta wydana w związku ze staraniami naszymi na terenie międzynarodowym o ustalenie granic wschodnich ma odnośnie do Małopolski Wschodniej charakter autonominacyjny; odnośne przepisy, jak również przepisy tejże ustawy zawierające zakaz kolonizacji, normy w zakresie praw

* Pominięto informacje o załatwieniu spraw zawartych w punktach 1—4 porządku dziennego posiedzenia RM.

[1] Określenie to nie miało wtedy jeszcze znaczenia, jakie przydano mu podczas II wojny światowej.

Materiały 141

językowych i kreowania uniwersytetu ruskiego wcale dotąd nie zostały wykonane; b) statut województwa śląskiego jako za daleko posunięty ze stanowiska państwowego; statut ten jest wykonany i powoduje duże trudności dla zarządu państwem; c) ustawy językowe, wreszcie traktat o mniejszościach [2] nakłada na państwo szczególne obowiązki.

W rozważaniu problemu mniejszości należy odróżnić sprawę programu państwowego jako takiego oraz potrzeb ludności od postulatów wysuwanych przez działaczy mniejszościowych. Żądania tych ostatnich idą bardzo daleko, nie licząc się z państwowym punktem widzenia i nie są wyrazem dążeń poszczególnych grup mniejszości, które na ogół są bierne i nie posiadają uświadomienia narodowego. Mimo to stwierdzić trzeba, że masy są niechętnie i nieufnie usposobione do państwa. Złożyły się na to szereg zawodów, jakich doznała ludność, dalej fatalne warunki egzystencji, ostra agitacja, uprawiana przeciwko państwu, wreszcie, co najważniejsze, dawny zatarg socjalny na tle agrarnym, zaogniony jeszcze od czasu rewolucji w Rosji. Po wsiach panuje bezrobocie i nędza wśród chłopów. Administracja nie stoi na wysokości zadania. Administracja ta ma bardzo ciężkie zadanie. Chaos prawodawczy, brak ksiąg ludności, ksiąg metrykalnych, katastralnych itp., nieuregulowane serwituty, rozproszkowanie działek stwarzają warunki, w których życie ludności układa się źle, a działanie administracji napotyka niejednokrotnie na nieprzezwyciężone trudności. Toteż działalność władz, które są często w niemożności załatwienia spraw, mających wagę dla ludności, jest w rezultacie dokuczliwa dla tej ludności. Zacytować tutaj należy przede wszystkim sprawę obywatelstwa. W województwach znaczna ilość ludności nie otrzymała dotąd stwierdzenia przynależności państwowej polskiej, mimo że posiada do tego prawo. W ubiegłym roku sumarycznie stwierdzono tę przynależność, uproszczonym sposobem, zainteresowanym spośród ludności wiejskiej, a obecnie minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie załatwienia do końca br. sprawy obywatelstwa odnośnie do wszystkich kategorii uprawnionych. Dążąc do zlikwidowania tego, przeciągającego się, ze szkodą państwa, problemu, minister natrafia jakoby na niechęć i opór administracji, która tak w tej, jak i w innych dziedzinach swej działalności daje niejednokrotnie dowód niezrozumienia swych zadań i nieodpowiedniego ustosunkowania się wobec potrzeb ludności.

Zasady polityki w stosunku do mniejszości należy postawić na gruncie praktycznym. Nie zważając na wysuwane przez działaczów programy i postulaty, trzeba wniknąć w istotne potrzeby ludności, a przede wszystkim powodować, by ludność ta zetknęła się z dodatnią stroną życia państwowego polskiego. Odrzucając ideę asymilacji narodowej, trzeba stworzyć warunki asymilacji państwowej.

Przechodząc do spraw szkolnych, stwierdza minister spraw wewnętrznych, że obecny system szkolny na kresach wytworzył ujemne rezultaty i podrażnił stosunki narodowościowe, mimo że stosunek ludności do szkoły polskiej wyjąwszy Rusinów w Małopolsce Wschodniej nie jest

[2] Traktat o mniejszościach w imieniu rządu polskiego podpisali 28 VI 1919 w Warszawie: I. Paderewski i R. Dmowski. Por. W. Michowicz, Polska wobec traktatu i procedury mniejszościowej w latach 1920—1934. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne" 1966, z. 13.

Bildnachweis: Seiten des Protokoll der Diskussion des Ministerrates zur Minderheitenpolitik, 1926. InC-EDU 1.0

Download des Digitalisats

Zur englischen Sprachfassung: https://www.copernico.eu/en/link/68c3c7066d50d5.25262297

Metadaten

Haupttitel	1926 sierpnia 18 – Protokół posiedzenia Rady Ministrów Rreczpospolitej Polskiej
Autor:in	Anonymus
Datierung	18.08.1926
Sprachen	Polnisch
Quelle	Anonymus: 18.08.1926 - Protokoll der Sitzung des Ministerrates der Polnischen Republik. In: Dzieje Najnowsze 4, 3. S. 140-147.
Quellentyp	Protokoll
Rechteinformation (historische Quelle)	InC-EDU 1.0
Übersetzer:in	Matthias Barelkowski
Rechteinformation (Übersetzung)	CC BY-NC-SA 4.0
Rechteinformation (Kommentar)	CC0 1.0

Diskussion über die zukünftige Minderheitenpolitik im Politischen Komitee des Ministerrates am 18. August 1926, auf Grundlage des Memorandums des selbigen Tages.

Transkription (Polnisch)

1926 sierpnia 18 – Protokół posiedzenia Rady Ministrów Rreczpospolitej Polskiej

Obecni: prezes Rady Ministrów — prof. dr Kazimierz Bartel, minjsL spraw wewnętrznych — Kazimierz Młodzianowski, minister spraw zagranicznych — August Zaleski, minister spraw wojskowych — marszał Polski Józef Piłsudski, minister skarbu — Czesław Klamer, za ministra sprawiedliwości — podsekretarz stanu Julian Siennicki, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego — Antoni Sujkowski, minister rolnictwa i dóbr państwowych — dr Aleksander Raczyński, minister mysłu i handlu — inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister kolei — Paweł Romocki, za ministra pracy i opieki społecznej — dyrektor depar tamentu Tadeusz Szubartowicz, minister robót publicznych — prof dr. Witold Broniewski, minister reform rolnych — dr Witold Staniewicz naczelnik wydziału w Prezydium Rady Ministrów — Daniel Rodich-Laskowski. Protokołuje radca ministerialny w Prezydium Rady Ministrów — Władysław Paczoski. (——)

[...]

7. Przedmiotem obrad jest wniosek ministra spraw wewnętrznych ujmujący wytyczne dla władz rządowych w sprawie stosunku do mniejszości narodowych (zał. 4).

Na wstępie minister spraw wewnętrznych uzupełnia i uzasadnia wniosek następującymi uwagami.

Rządy dotychczasowe nie miały wyraźnej linii politycznej w ustosunkowaniu się do mniejszości narodowych; polityka ta oscylowała między dwoma skrajnymi kierunkami: dążeniem do asymilowania narodowego i ultraliberalnym w stosunku do tych mniejszości. Tendencje asymilacji narodowej, wynikające z pewnej ideologii narodowej, zostały mocno wdrożone w umysły społeczeństwa i zaciążyły na psychice administracji, która w stosunku do mniejszości prowadzi kurs poniekąd eksterminacyjny. Z drugiej strony skoro się okazało, iż istnienie w Polsce licznych mniejszości oddziaływa poważnie na życie państwowe — wyłoniły się krańcowo przeciwne idee, które znalazły wyraz w skrajnie liberalnych poglądach na ukształtowanie stosunku do mniejszości.

W pewnych momentach, pod wpływem potrzeb polityki zewnętrznej uczyniono szereg posunięć zasadniczych, które ciążą na stosunku Państwa do mniejszości i stały się

zobowiązaniami, których Państwo dotrzymać nie może są to: a) uchwalenie ustawy o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego w województwach: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim z dnia 26 września 1922 r., Dz. U. nr 90/829; ustawa ta wydana w związku ze staraniami naszymi na terenie międzynarodowym o ustalenie granic wschodnich ma odnośnie do Małopolski Wschodniej charakter autonominacyjny; odnośne przepisy, jak również przepisy tejże ustawy zawierające zakaz kolonizacji, normy w zakresie praw językowych i kreowania uniwersytetu ruskiego wcale dotąd nie zostały Skonane; b) statut województwa śląskiego jako za daleko posunięty ze owiska państwowego; statut ten jest wykonany i powoduje duże trudności dla zarządu państwem; c) ustawy językowe, wreszcie traktat o mniejszościach nakłada na państwo szczególne obowiązki. W rozważaniu problemu mniejszości należy odróżnić sprawę programu państwowego jako takiego oraz potrzeb ludności od postulatów wyuwanych przez działaczy mniejszościowych. Żądania tych ostatnich idą bardzo daleko, nie licząc się z państwowym punktem widzenia i nie są wyrazem dążeń poszczególnych grup mniejszości, które na ogół są bierne i nie posiadają uświadomienia narodowego. Mimo to stwierdzić trzeba, że masy są niechętnie i nieufnie usposobione do państwa. Złożył sie na to szereg zawodów, jakich doznała ludność, dalej fatalne warunki egzystencji, ostra agitacja, uprawiana przeciwko państwu, wreszcie, co najważniejsze, dawny zatarg socjalny na tle agrarnym, zaogniony jeszcze od czasu rewolucji w Rosji. Po wsiach panuje bezrobocie i nędza wśród chłopów. Administracja nie stoi na wysokości zadania. Administracja ta ma bardzo ciężkie zadanie. Chaos prawodawczy, brak ksiąg ludności, ksiąg metrykalnych, katastralnych itp., nieuregulowane serwituty, rozproszkowanie działek stwarzają warunki, w których życie ludności układa się źle, a działanie administracji napotyka niejednokrotnie na nieprzezwyciężone trudności. Toteż działalność władz, które są często w niemożności załatwienia spraw, mających wagę dla ludności, jest w rezultacie dokuczliwa dla tej ludności. Zacytować tutaj należy przede wszystkim sprawę obywatelstwa. W województwach znaczna ilość ludności nie otrzymała dotąd stwierdzenia przynależności państwowej polskiej, mimo że posiada do tego prawo. W ubiegłym roku sumarycznie stwierdzono tę przynależność, uproszczonym sposobem, zainteresowanym spośród ludności wiejskiej, a obecnie minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie załatwienia do końca br. sprawy obywatelstwa odnośnie do wszystkich kategorii uprawnionych. Dążąc do zlikwidowania tego, przeciągającego się, ze szkodą państwa, problemu, minister natrafia jakoby na niechęć i opór administracji, która tak w tej, jak i w innych dziedzinach swej działalności daje niejednokrotnie dowód niezrozumienia swych zadań i nieodpowiedniego ustosunkowania się wobec potrzeb ludności.

Zasady polityki w stosunku do mniejszości należy postawić na gruncie praktycznym. Nie zważając na wysuwane przez działaczów programy i postulaty, trzeba wniknąć w istotne potrzeby ludności, a przede wszystkim powodować, by ludność ta zetknęła się z dodatnią stroną życia państwowego polskiego. Odrzucając ideę asymilacji narodowej, trzeba stworzyć

warunki asymilacji państwowej.

Przechodząc do spraw szkolnych, stwierdza minister spraw wewnętrznych, że obecny system szkolny na kresach wytworzył ujemne rezultaty i podrażnił stosunki narodowościowe, mimo że stosunek ludności do szkoły polskiej wyjąwszy Rusinów w Małopolsce Wschodniej nie jest wrogi; system szkolny należałoby poddać rewizji. Zamiast rzadko tom nych 7-klasowych szkół, wskazane jest zakładanie gęściej szkół 1—2-klasowych, o nieprzeładowanym programie nauki. Wiele rozgoryczenia wywołują surowe kary za nieposyłanie dzieci do szkoły i w tym kierumku pożądane byłoby udzielenie odpowiednich pouczeń inspektoratom szkolnym. Wreszcie potrzebne jest poświęcenie szczególnej uwagi doborowi personelu nauczycielskiego, który często nie stoi na wysokości zadania. Zrewidowanie całego ujęcia sprawy szkolnej osłabiłoby, przeciwstawianie szkole polskiej szkole białoruskich i ukraińskich.

W zakresie polityki wyznaniowej popełniono szereg błędów. Duchowni prawosławni mają w sobie wrodzone poczucie lojalności wobec władzy, nie znajdują jednak poparcia ze strony władz, które odmawiaia im prawa obywatelstwa, nie dbają o ich należyte uposażenie i odnoszą się do nich z lekceważeniem. Należy załatwić ostatecznie sprawę stosuj ku kościoła prawosławnego do państwa i uregulować uposażenie kleru. Zachodzi niebezpieczeństwo, że jeżeli państwo nie otoczy kościoła i du-chowieństwa prawosławnego odpowiednią opieką, to duchowieństwo to może przejść do politycznego obozu mniejszości białoruskiej i ukraińskiej, co jest wciąż przedmiotem zabiegów ze strony działaczy mniej, szościowych.

Sprawa reformy rolnej jest ważkim czynnikiem w kształtowaniu stosunków mniejszości do państwa; reforma rolna winna uwzględniać komasację; akcję parcelacyjną należałoby prowadzić przede wszystkim w ośrodkach, gdzie istnieją silne zadrażnienia socjalne na tle agrarnym. Kolonizacja jest niewskazana; to, co dotychczas zrobiono na tym polu, zwróciło się przeciwko państwu; ludność miejscowa uważa akcję osadniczą za swą krzywdę, a osadnicy, otrzymawszy ziemię bez środków na zagospodarowanie się, nie są zadowoleni ze swego losu. Kolonizacji kresów zatem nie należy brać w rachubę, a to do czasu, kiedy uporządkowanie stosunków agrarnych, wprowadzenie ładu i porządku stworzy na tych ziemiach warunki sprzyjające naturalnemu przypływowi ludności z innych dzielnic.

Reasumując swoje wywody, minister spraw wewnętrznych oświadcza, że ideę asymilacji narodowej, która wyraża się przede wszystkim w posunięciach eksterminacyjnych w stosunku do mniejszości, uważa za chybioną, że jednak nie uznaje za właściwe przyspieszenie procesu uświadamiania narodowego mniejszości, zwłaszcza jeśli się ona odbywa w drodze wzbudzania niechęci do państwa. Należy sobie zdać sprawę z realnych potrzeb kulturalnych, gospodarczych i socjalnych mniejszości oraz zastanowić się, które z tych potrzeb i jakimi środkami można i należy zgodnie z interesem państwowym zaspokoić i tym sposobem stwarzać grunt dla asymilacji państwowej, która może być zresztą naturalnym pomostem do

asymilacji kulturalnej, a co za tym idzie i narodowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wyjaśnił ujęcie w traktacie ryskim norm o obywatelstwie.

Następnie zabiera głos minister spraw wojskowych, który na wstępie stwierdza, że dla dokładnej oceny zagadnienia mniejszości brak nam bardzo ważnych danych, mianowicie dat statystycznych o ruchu ludności. Dane ostatniego spisu, przeprowadzonego 1921 r., nie odpowiadają już rzeczywistości. Od tego czasu zaszło wiele zmian w zakresie ruchu narodowościowego i wyznaniowego. Stwierdzenie obecnego stanu pod tym względem jest niezbędne, bowiem przy omawianiu całokształtu zagadania mniejszości w państwie i układaniu programu państwa do mniejszości musimy sobie zdać na wstępie sprawę, czy i o ile stan ten ze stanowiska narodowego uległ polepszeniu względnie pogorszeniu. Mimo jednak, że nie rozporządzamy dokładnymi datami, trzeba stwierdzić, że sytuacja przedstawia się pomyślnie; przede wszystkim podkreślić należy rozpowszechnienie się, ulepszenie i wyrobienie poprawności języka polskiego i mowy polskiej; jest to zasługą szkoły polskiej i powszechnej służby w wojsku; wpływ kultury polskiej i oddziaływanie państwa zaznaczyło się silnie między innymi na kresach zachodnich, gdzie można stwierdzić wydatny wzrost polszczyzny. Faktem jest, że Państwo i naród polski siłą swej przewagi oddziaływają na mniejszości w kierunku państwowoasymilacyjnym.

Źródło trudności, na jakie napotyka administracja w akcji zlikwidowania problemu obywatelstwa na ziemiach wschodnich, widzi minister spraw wojskowych w wadliwie przeprowadzonej repatriacji z Rosji. Nie znajdując należytego przeciwstawienia się ze strony naszej delegacji repatriacyjnej — władze sowieckie wstrzymywały powrót elementów państwowo i narodowo dodatnich, natomiast repatriowały do Polski ludzi nie mających prawa do przynależności państwowej polskiej. Co do duchowieństwa prawosławnego to stwierdzić należy, że jego większość nie jest miejscowego pochodzenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o kler wyższy. W istniejącym stanie rzeczy zagadnienie obywatelstwa musiało nasuwać trudności dla władz, które zresztą system odmowy obywatelstwa stosują niejednokrotnie także względem osób o niewątpliwej przynależności państwowej polskiej.

Wracając do ogólnych uwag o problemie mniejszości, minister spraw wojskowych radzi nie przeceniać znaczenia tego problemu. Przy jego regulowaniu państwo nie może usuwać na drugi plan swoich zasadniczych interesów. Minister spraw wojskowych stwierdza, że kardynalnym postulatem polskiej racji stanu jest zagwarantowanie należnych praw językowi polskiemu. Język polski musi być uczony we wszystkich szkołach na terenie państwa; w języku polskim muszą być prowadzone wszelkie prace państwowe; sądy, władze administracyjne, samorządy winny urzędować w języku polskim. Śmiałe stwierdzenie, że istnieje jeden język państwowy, i wysnucie konsekwencji z przyjętej zasady nie jest

niesprawiedliwością wobec mniejszości i przeciwnie, brak zdecydowanego stanowiska w tym kierunku byłby z krzywdą dla większości polskiej.

Organizacja sieci szkolnej w województwach wschodnich jest wadliwa; zamiast obecnego systemu, przy którym istnieje jedna większa szkoła na 5—6 wsi, należałoby przyjąć zasadę gęstszego rozmieszczania mniejszych szkół, a to z uwagi na to, że osiedla ludzkie są małe i rozrzucone.

Osadnictwo na kresach nie jest czynem chybionym, mimo że przy jego przeprowadzaniu popełniono szereg błędów; osadnicy są kierownikami życia miejscowego, mają w sobie niewygasłego ducha wojskowego i stanowią pożyteczny państwowo element; pod względem strategicznym obecność nad granicą osadników, którzy dotąd nie zatracili poczucia łączności z armią, posiada ważne znaczenie.

Reasumując swoje ogólne uwagi, minister spraw wojskowych podkreśla raz jeszcze jako konieczność państwową i narodową zapewnienie słusznych praw dla języka polskiego. Zarazem, nawiązując do uwag wstępnych, akcentuje minister spraw wojskowych potrzebę wdrożenia i prowadzenia prac, które by Rządowi dawały systematyczny i stajy przegląd zmian w dziedzinie ruchu ludności pod względem narodowościowym, językowym i wyznaniowym.

Następnie minister spraw wojskowych wypowiada uwagi odnośnie stosunku państwa do poszczególnych mniejszości.

Niemcy wykazali w ciągu historii łatwość asymilacji i posiadają wrodzony pierwiastek lojalności wobec państwa. Zużytkowanie tej mniejszości dla państwa z widokami na asymilację państwową jest możliwe i prawdopodobne. Rządy w stosunku do Niemców winny być sprawiedliwe, ale mocne, ludność ta bowiem musi czuć silną rękę władzy nad sobą.

Co do Małopolski Wschodniej, należy się zastanowić, czy nie byłoby celowe uchylenie obowiązującego na tym terenie przepisu, stanowiącego, że w małżeństwie osób o obrządku mieszanym, synowie otrzymują obrządek ojca, a córki matki. Wydaje się, że przepis ten działa obecnie hamująco na wzrost polskości. Zasadą rządów w stosunku do ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej winna być praworządność i unikanie drażnienia.

Na Wołyniu można odróżnić 2 strefy: północną leśną, łatwą do ujęcia przez zarząd państwowy, i południową żyzną, przedstawiającą trudności w rządzeniu. Władza państwowa w stosunku do ludności na Wołyniu winna być mocna i surowa, ale sprawiedliwa.

Charakterystyka Białorusinów we wniosku ministra spraw wewnętrznych jest słuszna. Język ich jest tak trudny i niewyrobiony, że nie może być językiem szkoły i urzędów.

Co do Litwinów, to element ten, podobnie jak Niemcy, najlepiej się nadaje do asymilacji. Ze

względów taktycznych państwo nie powinno występować w stosunku do tej ludności bezpośrednio z szerokim programem, bowiem odnośne posunięcia mogą być wyzyskane jako przedmiot przetargów z Kowieńszczyzną.

Jeżeli chodzi o zakres proponowanej przez ministra spraw wewnętrznych amnestii, to minister spraw wojskowych wypowiada się zasadniczo przeciwko obejmowaniu amnestią zbrodni szpiegostwa i akcji dywersyjnych.

Kończąc, minister spraw wojskowych akcentuje raz jeszcze konieczność zagwarantowania należnych praw językowi polskiemu.

Następnie składa oświadczenie minister spraw zagranicznych. Minister stwierdza, że z punktu widzenia polityki zagranicznej Polska jest wysoce zainteresowana w zniesieniu traktatu o mniejszościach. W dotychczasowych swych zabiegach Ministerstwo Spraw Zagranicznych szło po linii neutralizowania jego przepisów drogą wpływania na odpowiednie kształtowanie procedury w Lidze Narodów w sprawach wynikających z traktatu; cel ten został w znacznej mierze osiągnięty, tak że traktat obecnie nie jest dla nas groźny. Niemniej należy go zlikwidować w zupełności. Będzie to możliwe, jeśli tak ułożymy nasz stosunek do mniejszości, że zagranica nie będzie miała powodów do interwencji. Chodzi przede wszystkim o to, by przepisy odnoszące się do mniejszości — bez względu na stopień ich liberalizmu — nie pozostały martwą literą, lecz były konsekwentnie wprowadzane w życie, oraz by stosunek władz do mniejszości był nacechowany sprawiedliwością i praworządnością, by nie było nadużyć, bezprawia i nieuzasadnionych szykan. Minister spraw zagranicznych zauważa, że należałoby mu zapewnić wpływ na posunięcia Rządu w pewnych dziedzinach problemu mniejszości, które dla polityki wewnętrznej nie mają większego znaczenia, a dla polityki zagranicznej mogą posiadać wybitną wagę — jako przedmiot ustępstw w akcji dyplomatycznej z sąsiednimi państwami. W stosunku do mniejszości niemieckiej miejsca to mieć nie będzie, bowiem walkę o swoje prawa prowadzić będą Bniemcy na terenie Ligi Narodów, natomiast pragnie minister spraw zagranicznych sprawę ustosunkowania się Rządu do mmejszosci litewskiej uczynić przedmiotem przetargów z Kowieńszczyzną.

Sprawa białoruska nie przedstawia dla polityki zagranicznej państwa większego znaczenia. Znacznie większą wagę ma problem ukraiński, zwłaszcza na Wołyniu, bowiem pewne posunięcia odnośnie do tej ludności na tym terenie będą mogły oddać usługi w zakresie naszej polityki wobec Rosji.

Minister reform rolnych widzi najważniejszy powód zadrażnienia stosunku mniejszości do państwa w centralistycznym systemie rządzenia; wojewodowie mieli bardzo ograniczoną sferę decyzji. Władze centralne wydały szereg przepisów i zarządzeń, polegających na nieznajomości miejscowych stosunków i niezrozumieniu potrzeb ziem wschodnich; usuwano z urzędów autochtonów i przysyłano urzędników nie orientujących się w psychice kraju i

ludności i odnoszących się do tej ludności z niechęcią i lekceważeniem; korzystała z tego przede wszystkim agitacja antypaństwowa. Zaniedbanie gospodarcze kresów jest wielkie; polityka poprzednich rządów, przeciwna interesom rolnictwa, spowodowała szkodliwe Skutki przede wszystkim na kresach, nie posiadających rozwiniętego przemysłu, który w innych dzielnicach dawał pewną rekom pensatę strat rolnictwa. Polityka leśna jest zła; drzewa wycina się wiele, wbrew racjonalnej gospodarce, co powoduje uzasadnioną krytykłę ludności, tłumaczącej sobie na niekorzyść trwałości polskich rządów ten system przyspieszonej eksploatacji. Działalność Rządu w zakresie budowy domów i dróg wydawała pewne efekty — niemniej rezultaty są niewystarczające; zwłaszcza w zakresie polityki komunikacyjnej potrzebna jest intensywna akcja. Polityka agrarna prowadzona była nie pod kątem widzenia potrzeb ziem wschodnich, a wyzysku tego kraju. Osadnictwo w zasadzie było racjonalną koncepcją — zostało jednak niewłaściwie i niecelowo przeprowadzone. Język polski musi uzyskać swoje prawa jako jedna z form państwowych, treść jednak winna by być czerpana z pierwiastków życia ludności. Zadaniem Rządu jest prowadzenie takiej polityki, by ludność czuła, że jej interesy są związane z państwem. Wysoce szkodliwe jest zaciąganie daleko idących zobowiązań przez dawanie — bez przemyślenia — przyrzeczeń i deklaracji; natomiast konieczne jest ścisłe wykonywanie przepisów i realizacja przyznanych praw. Usunięcie wspomnianego na wstępie centralistycznego systemu rządzenia i uwzględnianie w ramach konieczności państwowych potrzeb ludności usunie zdaniem ministra reform rolnych, obecne zadrażnione stosunki między państwem a mniejszościami.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia na wstępie, że racjonalna statystyka ruchu ludności prowadzona jest tylko w b. dzielnicy pruskiej; w innych dzielnicach państwa kler katolicki odmówił spełniania tych funkcji. Daty spisu ludności z r. 1921 wymagają z punktu widzenia dzisiejszego stanu pewnych poprawek. Spis wykazuje 69% Polaków w stosunku do ogółu ludności w państwie; cyfra ta jest za wysoka, skoro się zważy, że przy spisie zaliczono siedemset kilkadziesiąt tysięcy Żydów i 505 tysięcy prawosławnych jako Polaków. Oceniając krytycznie wyniki spisu należy stwierdzić, że rzeczywistych Polaków w państwie jest nieco więcej ponad 65%. Jeżeli chodzi o prze-strzeń zamieszkałą przez mniejszości, to żywioł białoruski zajmuje 14%, a ukraiński 22,7% ogólnej powierzchni państwa; żeby nie przykładać zbyt optymistycznej miary — można ocenić, że 39% obszaru państwa ma niepolską większość. Niemcy nie mają większości w żadnym powiecie. Charakterystyczne jest istnienie pasa posiadającego większość polską, ciągnącego się poprzez Grodno, Wilno, aż do granicy sowieckiej.

Dzielnicą, wykazującą największy odsetek ludności niepolskiej, jest Wołyń; liczba ludności ruskiej

ruskiej

Ukraińskiej.

na tym terenie przekracza 80% ogółu ludności; systemu polonizacyjnego tutaj stosować nie można i należy ułożyć program uwzględniający odrębność narodowościową tej ludności.

System szkolny utrakwistyczny w stanie dzisiejszego zastosowania tego systemu przynosi najgorsze rezultaty, roznieca walki narodowościowe, sprzyja szykanom i bezprawiom; system ten musi być poddany rewizji.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego porusza sprawą propagandy szerzonej przez biskupa Przeździeckiego na rzecz tzw. słowiańskiego obrządku. Akcja ta nie ma żadnego dodatniego znaczenia dla Peresów narodowych, przeciwnie, przedstawia niebezpieczeństwo dla państwa; państwo powinno do niej ustosunkować się nieprzychylnie. Ludności prawosławnej jest w Polsce 11,3%, z czego Rosjan pięćdziesiąt kilka tysięcy; mimo tak znikomej liczby Rosjanie posiadają w Polsce 13 gimnazjów prywatnych, w których rusyfikują Białorusinów i Ukraińców. Prawosławie w Polsce jest moralnie słabe i nie ma siły wewnętrznej. Duchowieństwo prawosławne na Wołyniu i Polesiu rekrutuje się spośród miejscowej ludności, zaś na północy w 2/3 składa się z przybyszów z Rosji. Na ogół jest ono zadowolone ze swego położenia. Godny wzmianki jest fakt propagandy religijnej szerzonej na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej przez sztundystów, protestantów i metodystów. W poetyce swej wobec cerkwi prawosławnej powinien Rząd przede wszystkim stanąć na stanowisku, że ster rządów cerkwi odebrać należy Rosjanom, którzy zajmując stanowiska duchownych są niepożądanymi pośrednikami między państwem a ludnością prawosławną, ukraińską i białoruską. Co do ludności białoruskiej minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wypowiada się za stworzeniem dla niej własnego szkolnictwa, w którym jednak język polski byłby mocno postawiony dla ułatwiania rozprzestrzeniania się wpływów kultury polskiej.

Ludność Polesia jest bierna. Wskazaniem polityki polskiej na tym terenie jest upraworządnienie stosunku władz do ludności i zaspokajanie jej potrzeb w granicach możności i interesów państwa.

Co do osadnictwa, to Rząd oficjalnie akcji tej prowadzić nie powinien, natomiast nie należałoby przeszkadzać działalności na tym polu rozwijanej przez inicjatywę prywatną.

Odnośnie do ludności niemieckiej stwierdza minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, że mniejszość ta posiada wystarczającą ilość szkół.

W końcu, poruszając sprawę żydowską, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogranicza się na razie do stwierdzenia, że rozwiązanie tego problemu przedstawia największe

trudności.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości omawia błędy popełnione w dotychczasowej polityce państwowej w zakresie polityki agrarnej. Głównym błędem był zakaz dobrowolnej parcelacji.

Prezes Rady Ministrów zamykając posiedzenie komunikuje, że dalsze obrady nad wnioskiem ministra spraw wewnętrznych kieruje do Komitetu Politycznego Rady Ministrów, którego posiedzenie odbędzie się w dniach najbliższych.

Posiedzenie zakończono o godz. 9 wieczór.

(—) K. Bartel

Übersetzung (Deutsch)

18.08.1926 - Protokoll der Sitzung des Ministerrates der Polnischen Republik

Anwesend: Vorsitzender des Ministerrates – Prof. Dr. Kazimierz Bartel, Innenminister – Kazimierz Młodzianowski, Außenminister – August Zaleski, Minister für Militärangelegenheiten – Marschall Józef Piłsudski, Schatzminister – Czesław Klamer, für den Justizminister – Unterstaatssekretär Julian Siennicki, Minister für Glaubensgemeinschaften und öffentliche Aufklärung – Antoni Sujkowski, Minister für Landwirtschaft und staatliche Güter – Dr. Aleksander Raczyński, Minister für Industrie und Handel – Ing. Eugeniusz Kwiatkowski, Eisenbahnminister – Paweł Romocki, für den Arbeits- und Sozialminister – Abteilungsleiter Tadeusz Szubartowicz, Minister für öffentliche Arbeiten – Prof. Dr. Witold Broniewski, Minister für Landwirtschaftsreformen – Dr. Witold Staniewicz, Leiter der Abteilung im Präsidium des Ministerrates – Daniel Rodich-Laskowski. Protokollant: Ministerialrat im Präsidium des Ministerrates – Władysław Paczoski.

[...]

7. Gegenstand der Beratungen ist der Antrag des Innenministers zu Richtlinien für die Regierungsorgane hinsichtlich des Verhältnisses zu den nationalen Minderheiten (Anlage 4).

Einleitend ergänzt und begründet der Innenminister den Antrag mit den folgenden Bemerkungen.

Die bisherigen Regierungen hatten keine klare politische Linie hinsichtlich ihres Verhältnisses zu den nationalen Minderheiten; ihre Politik oszillierte zwischen zwei extremen Richtungen: der nationalen Assimilation und einem ultraliberalen Verhältnis zu diesen Minderheiten. Die Assimilationstendenzen, die aus einer gewissen nationalen Ideologie resultieren, wurden der Gesellschaft stark aufgedrängt und bestimmten das Denken der Verwaltung, die gegenüber den Minderheiten einen – man möchte sagen – Ausrottungskurs fährt. Andererseits hat sich gezeigt, dass sich die Existenz zahlreicher Minderheiten in Polen deutlich auf das staatliche Leben auswirkt und extrem gegenteilige Ideen entwickelt wurden, die ihren Ausdruck in ultraliberalen Ansichten hinsichtlich des Verhältnisses zu den Minderheiten gefunden haben.

In gewissen Momenten wurde unter dem Einfluss der Innenpolitik eine Reihe von prinzipiellen Schritten unternommen, die auf den Beziehungen des Staates zu den Minderheiten lasten und zu Verpflichtungen wurden, die der Staat nicht einhalten kann. Dies sind: a) Die Verabschiedung des Gesetzes über die Prinzipien der allgemeinen

Wojewodschaftsselbstverwaltung in den Wojewodschaften Lemberg, Tarnopol, Stanisławów vom 26. September 1922, Gesetzblatt Nr. 90/829. Dieses Gesetz wurde erlassen im Zusammenhang mit unseren Bemühungen um die Festlegung der Ostgrenze Polens auf internationalem Terrain und führt in Bezug auf das östliche Kleinpolen Autonomie ein. Die entsprechenden Bestimmungen dieses Gesetzes, die eine Kolonisation verbieten, Normen im Bereich des Sprachnutzung festlegen und die Schaffung einer ruthenischen Universität vorsehen, sind bisher nicht umgesetzt worden. b) Das Statut der Wojewodschaft Schlesien als zu weit abweichend vom staatlichen Standpunkt. Dieses Statut wird angewandt und verursacht große Schwierigkeiten bei der Verwaltung des Staates. c) Die Sprachgesetze und schließlich der Minderheitenschutzvertrag erlegen dem Staat besondere Pflichten auf.

Bei der Lösung des Minderheitenproblems muss unterschieden werden zwischen dem staatlichen Programm als solchem sowie den Bedürfnissen der Bevölkerung und den Forderungen, die von den Minderheitenfunktionären vorgebracht werden. Die Forderungen Letzterer gehen sehr weit, berücksichtigen die staatliche Haltung nicht und sind kein Ausdruck der Bestrebungen der einzelnen Minderheitengruppen, die in der Regel passiv sind und kein nationales Bewusstsein haben. Gleichwohl muss festgehalten werden, dass die Massen dem Staat gegenüber unwillig und misstrauisch sind. Dazu hat eine Reihe von Enttäuschungen beigetragen, die die Bevölkerung zu verkraften hatte, weiterhin die fatalen Existenzbedingungen, die scharfe Agitation gegen den Staat, schließlich, was das Wichtigste ist, die alten sozialen Auseinandersetzungen im Agrarbereich, die sich noch verschärft haben seit den Zeiten der Revolution in Russland. In den Dörfern herrscht Arbeitslosigkeit und Armut unter den Bauern. Die Verwaltung wird ihrer Aufgabe nicht gerecht. Die Verwaltung hat eine sehr schwere Aufgabe. Chaos in der Gesetzgebung, das Fehlen von Einwohnerdaten, Standesamts- und Katasterunterlagen usw., unklare Nutzungsrechte und Zersplitterung des Grundbesitzes schaffen Bedingungen, in denen das Leben der Bevölkerung schlecht läuft und das Wirken der Administration oft auf unüberwindliche Widerstände stößt. Daher ist das Wirken der Organe, die häufig die anstehenden Angelegenheiten, die wichtig sind für die Bevölkerung, nicht erledigen können, oft quälend für diese. Hingewiesen werden muss an dieser Stelle vor allem auf die Frage der Staatsbürgerschaft. In den Wojewodschaften hat bisher oft ein großer Teil der Bevölkerung keine Bestätigung über ihre polnische Staatsangehörigkeit bekommen, obwohl sie darauf einen Anspruch haben. Im vergangenen Jahr wurde diese Staatsangehörigkeit der interessierten Landbevölkerung summarisch in vereinfachter Form bestätigt. Gegenwärtig hat der Innenminister die Anweisung erlassen, bis zum Ende des Jahres die Angelegenheit der Staatsbürgerschaft für die Betroffenen aller Kategorien zu erledigen. Der Minister trifft bei der Lösung dieses sich hinziehenden Problems auf den Unwillen und den Widerstand der Verwaltung, die in diesem wie in anderen Bereichen ihrer Tätigkeit nicht nur einmal den

Nachweis geliefert hat, dass sie ihre Aufgaben nicht versteht und sich unverantwortlich gegenüber den Bedürfnissen der Bevölkerung verhält.

Die Prinzipien der Politik in Bezug auf die Minderheiten müssen praktischen Erwägungen folgen. Ohne Rücksicht auf die von Funktionären vorgebrachten Programme und Forderungen, sollte man stets die tatsächlichen Bedürfnisse der Bevölkerung vor Augen haben und vor allem dafür sorgen, dass diese Bevölkerung die Vorzüge des polnischen Staates kennen lernt. Wenn man die Idee der nationalen Assimilation verwirft, sollte man die Bedingungen für eine staatliche Assimilation schaffen.

Zu Schulfragen übergehend, stellt der Innenminister fest, dass das gegenwärtige Schulsystem in den östlichen Grenzgebieten negative Resultate zeitigt und die Beziehungen der Nationalitäten beeinträchtigt, obwohl das Verhältnis der Bevölkerung zur Schule – mit Ausnahme der ruthenischen Bevölkerung im östlichen Kleinpolen – nicht feindlich ist. Das Schulsystem muss reformiert werden. Anstatt weniger 7-klassiger Schulen ist, scheint es angezeigt, ein engeres Netz von 1-2-klassigen Schulen mit nicht überladenem Lehrplan zu schaffen. Viel Verbitterung rufen die strengen Strafen für die Nichtteilnahme der Kinder am Unterricht hervor. In dieser Hinsicht ist es notwendig, den Schulaufsichtsbehörden entsprechende Weisungen zu erteilen. Schließlich ist der Frage der Auswahl der Lehrkräfte, die häufig ihrer Aufgabe nicht gewachsen sind, besondere Aufmerksamkeit zu schenken. Die Neugestaltung der Schulfrage würde das Ausspielen von polnischen gegen ukrainische und weißrussische Schulen erschweren.

In Bereich der Religionspolitik ist eine Reihe von Fehlern begangen worden. Die orthodoxen Geistlichen haben ein angeborenes Gefühl der Loyalität gegenüber den Machthabern. Trotzdem bekommen sie keine Unterstützung von den Regierungsorganen, die ihnen die Staatsbürgerschaft verweigern, sich nicht um die ihnen zustehende Ausstattung kümmern und sie mit Herablassung behandeln. Die Frage des Verhältnisses von Staat und orthodoxer Kirche sowie die Bezahlung des Klerus muss abschließend geklärt werden, denn sonst besteht die Gefahr, dass orthodoxe Kirche und Geistliche sich vom Staat im Stich gelassen fühlen und ins Lager der weißrussischen und ukrainischen Minderheit wechseln, worum sich deren Vertreter andauernd bemühen.

Die Angelegenheit der Agrarreform ist ein gewichtiger Faktor in der Gestaltung des Verhältnisses der Minderheiten zum Staat; die Reform sollte die Flurbereinigung berücksichtigen, die Parzellierungsaktion sollte vor allem in Gegenden durchgeführt werden, wo es starke soziale Spannungen vor dem Hintergrund der Bodenfrage gibt. Eine Kolonisierung ist nicht angebracht. Das, was bisher auf diesem Gebiet unternommen wurde, hat sich gegen den Staat gewandt. Die örtliche Bevölkerung hält die Kolonisierungsaktion für ein ihr zugefügtes Unrecht, während die Ansiedler das Land ohne Mittel zu dessen

Bewirtschaftung erhalten haben und deshalb unglücklich mit ihrem Schicksal sind. Die Kolonisation der östlichen Grenzgebiete sollte daher nicht in Betracht gezogen werden, und zwar bis die Agrarangelegenheiten geordnet sind, Recht und Ordnung in diesen Gebieten herrschen, was einem natürlichen Zustrom der Bevölkerung aus anderen Gegenden förderlich ist.

Seine Ausführungen zusammenfassend erklärt der Innenminister, dass die Idee der nationalen Assimilation sich vor allem in den Ausrottungsbestrebungen gegenüber den Minderheiten ausdrückt. Er hält es jedoch nicht für dienlich, den Prozess der Entstehung eines Nationalbewusstseins bei den Minderheiten zu beschleunigen, besonders wenn sich dieser Prozess durch Erweckung von Abneigung gegenüber dem Staat vollzieht. Man muss sich die tatsächlichen kulturellen, wirtschaftlichen und sozialen Interessen der Minderheiten bewusst machen und welche dieser Bedürfnisse mit welchen Mitteln man im Interesse des Staates befriedigen kann, was die Grundlage für eine staatliche Assimilation schaffen soll, die wiederum die natürliche Brücke zur kulturellen und damit letztlich zur nationalen Assimilation sein kann.

Der Unterstaatssekretär im Justizministerium erklärt die im Vertrag von Riga festgelegten Normen für die Staatsbürgerschaft.

Anschließend ergreift der Minister für Militärangelegenheiten das Wort und stellt eingangs fest, dass uns für eine Bewertung der Minderheitenfrage bisher sehr wichtige Daten fehlen, konkret statistische Angaben über Bevölkerungsbewegungen. Die Daten der letzten Volkszählung von 1921 bilden die Realität nicht mehr ab. Seit dieser Zeit haben viele Veränderungen in der Nationalbewegung und den Religionsverhältnissen stattgefunden. Die Erfassung des gegenwärtigen Zustands ist deshalb unbedingt erforderlich, denn bei der Besprechung des Gesamtkomplexes der Minderheiten im Staat und der Festlegung des staatlichen Minderheitenprogramms müssen wir uns am Anfang darüber klar sein, ob und inwiefern der Ist-Zustand vom nationalen Standpunkt aus gesehen eine Verbesserung oder Verschlechterung bedeutet. Obgleich wir also nicht über genaue Daten verfügen, muss festgestellt werden, dass sich die Situation günstig darstellt. Insbesondere muss unterstrichen werden, dass sich die Polnischkenntnisse verbreitet und verbessert haben. Dies ist ein Verdienst der polnischen Schulen und der allgemeinen Wehrpflicht. Der Einfluss der polnischen Kultur und das Wirken des Staates hat sich stark ausgewirkt u.a. in den westlichen Grenzgebieten, wo man ein deutliches Anwachsen des Polnischen feststellen kann. Tatsache ist, dass der Staat und das polnische Volk kraft ihres Übergewichts auf die Minderheiten einwirken in Richtung einer Staatsassimilation.

Quelle der Schwierigkeiten, auf welche die Verwaltung bei der Beseitigung des Problems der Staatsbürgerschaft in den östlichen Gebieten trifft, sieht der Minister für

Militärangelegenheiten in der fehlerhaft durchgeführten Repatriierung aus Russland. Da sie auf keinen Widerspruch seitens unserer Repatriierungsdelegation trafen, haben die sowjetischen Machthaber die Rückkehr von nationalbewussten Elementen verhindert und statt dessen Menschen nach Polen repatriiert, die keinen Anspruch auf die polnische Staatszugehörigkeit haben. Was den orthodoxen Klerus angeht, muss festgestellt werden, dass er in seiner Mehrheit nicht aus der Gegend stammt, insbesondere, wenn es um den höheren Klerus geht. In der existierenden Situation muss die Frage der Staatbürgerschaft Schwierigkeiten für bei den Regierungsorganen hervorrufen, die im übrigen eine Ablehnung der Staatsbürgerschaft nicht selten auch bei Personen von unzweifelhafter polnischer Staatszugehörigkeit aussprechen.

Der Minister für Militärangelegenheiten rät im Allgemeinen, das Problem der Minderheiten nicht überzubewerten. Bei seiner Lösung darf der Staat seine prinzipiellen Interessen nicht in den Hintergrund rücken. Der Minister für Militärangelegenheiten stellt fest, dass die Kardinalforderung der Staatsräson eine Garantie der Vorherrschaft der Polnischen Sprache ist. Polnisch muss an allen Schulen auf dem Staatsgebiet unterrichtet werden; in polnischer Sprache müssen alle staatlichen Angelegenheiten abgehandelt werden; die Gerichte, die Verwaltungsorgane und die Selbstverwaltungen sollten auf Polnisch arbeiten. Die mutige Feststellung, dass es eine Staatsprache gibt und die daraus resultierenden Konsequenzen sind keine Ungerechtigkeit gegenüber den Minderheiten, sondern das Fehlen eines klaren Standpunkts in dieser Hinsicht wäre ein Unrecht gegenüber der polnischen Mehrheit.

Die Organisation des Schulnetzes in den östlichen Wojewodschaften ist fehlerhaft; anstelle des gegenwärtigen Systems, in dem es eine größere Schule für 5-6 Dörfer gibt, müsste das Prinzip eines engeren Netzes kleinerer Schulen zur Anwendung kommen, und zwar deshalb, weil die menschlichen Ansiedlungen klein und verstreut sind.

Das Kolonisationswesen in den Grenzgebieten ist keine verfehlte Aktion, auch wenn bei der Durchführung eine Reihe von Fehlern begangen wurden; die Ansiedler sind Führer des örtlichen Lebens, haben den nicht erloschenen militärischen Geist in sich und stellen ein positives staatliches Element dar; aus strategischer Sicht hat die Anwesenheit von Ansiedlern an der Grenze, die bisher nicht ihre Verbundenheit mit der Armee verloren haben, große Bedeutung.

Seine allgemeinen Anmerkungen zusammenfassend, unterstreicht der Minister für Militärangelegenheiten noch einmal die Absicherung der Rechte der polnischen Sprache als staatliche und nationale Notwendigkeit. Zugleich betont er mit Hinweis auf seine Eingangsbemerkungen den Bedarf an Untersuchungen, die der Regierung einen systematischen und ständigen Einblick in die Veränderungen im Bereich der Bevölkerungsverschiebungen in nationaler, sprachlicher und religiöser Hinsicht geben.

Anschließend geht der Minister für Militärangelegenheiten auf die Beziehungen des Staates zu den einzelnen Minderheiten ein.

Die Deutschen haben im Laufe der Geschichte eine große Assimilationsfähigkeit bewiesen und besitzen eine angeborene Loyalität gegenüber dem Staat. Die Ausnutzung dieser Minderheit für den Staat mit Aussicht auf staatliche Assimilation ist möglich und wahrscheinlich. Das Regierungshandeln gegenüber dieser Minderheit sollte gerecht sein, aber entschlossen, dieser Bevölkerungsteil muss die starke Hand der Macht über sich spüren.

Was das östliche Kleinpolen angeht, sollte man sich überlegen, ob es nicht sinnvoll ist, die in diesem Gebiet geltenden Bestimmungen zur Eheschließung, wonach in Mischehen die Söhne die Religion des Vaters, Töchter die der Mutter annehmen müssen, aufzuheben. Es scheint, als ob sich diese Vorschrift derzeit bremsend auf das Wachstum des Polentums auswirkt. Prinzip der Regierungstätigkeit gegenüber der ruthenischen Bevölkerung im östlichen Kleinpolen sollte Rechtsstaatlichkeit und die Vermeidung von Provokationen sein.

In Wolhynien kann man zwei Gebiete unterscheiden: das nördliche Waldgebiet, das leicht von der staatlichen Verwaltung zu erfassen ist, und das fruchtbare südliche Gebiet, das schwierig zu regieren ist. Die Staatsmacht sollte gegenüber der Bevölkerung in Wolhynien mit Stärke und Strenge, aber gerecht handeln.

Die Charakterisierung der Weißrussen im Antrag des Innenministers ist richtig. Ihre Sprache ist so schwierig und unausgearbeitet, dass sie nicht Schul- und Amtssprache sein kann.

Was die Litauer angeht, so eignet sich dieses Element, ähnlich wie die Deutschen, am besten zur Assimilation. Aus taktischen Gründen sollte der Staat gegenüber dieser Bevölkerung nicht unmittelbar mit einem weitreichendem Programm auftreten, denn entsprechende Schritte könnten bei Verhandlungen von Kaunas ausgenutzt werden.

Hinsichtlich der vom Innenminister angestrebten Amnestie spricht sich der Minister für Militärangelegenheiten prinzipiell dagegen aus, dass die Verbrechen Spionage und Diversion davon erfasst werden.

Am Ende seiner Ausführungen betont der Minister für Militärangelegenheiten noch einmal die Notwendigkeit der Vorherrschaft der polnischen Sprache.

Als nächstes gibt der Außenminister eine Erklärung ab. Der Minister betont, dass aus Sicht der Außenpolitik Polen sehr interessiert ist an einer Abschaffung des Minderheitenschutzvertrages. In seinen bisherigen Bemühungen hat das Ministerium die Linie einer Neutralisierung seiner Vorschriften vertreten und zwar durch entsprechende Einflussnahme auf die Ausgestaltung der Prozeduren beim Völkerbund in Angelegenheiten,

die aus dem Vertrag resultieren; dieses Ziel wurde zu großen Teilen erreicht, so dass der Vertrag für uns derzeit nicht gefährlich ist. Nichtsdestotrotz sollte der Vertrag ganz abgeschafft werden. Dies wird möglich sein, wenn wir unser Verhältnis zu den Minderheiten so gestalten, dass das Ausland keine Gründe zur Intervention hat. Es geht vor allem darum, dass die Bestimmungen hinsichtlich der Minderheiten – ohne Rücksicht auf den Grad ihres Liberalismus – keine toten Buchstaben bleiben, sondern konsequent umgesetzt werden sowie das Verhältnis der Regierung zu den Minderheiten von Gerechtigkeit und Rechtsstaatlichkeit geprägt ist, damit es nicht zu Missbrauch, Rechtlosigkeit und ungerechtfertigten Schikanen kommt. Der Außenminister ist der Auffassung, dass ihm ein Einfluss auf das Regierungshandeln in gewissen Feldern der Minderheitenproblematik gewährt werden sollte, die für die Innenpolitik keine größere Bedeutung haben, aber für die Außenpolitik ausnehmend großes Gewicht haben können – als Möglichkeit für Zugeständnisse in der Diplomatie gegenüber den Nachbarstaaten. Für das Verhältnis zur deutschen Minderheit trifft dies nicht zu, denn die Deutschen werden um ihre Rechte vor dem Völkerbund kämpfen. Hingegen möchte der Außenminister das Verhalten der Regierung zur litauischen Minderheit zum Verhandlungsgegenstand mit Kaunas machen.

Die weißrussische Frage hat für die Außenpolitik des Staates keine größere Bedeutung. Wesentlich größeres Gewicht hat das ukrainische Problem, insbesondere in Wolhynien, denn gewisse Schritte gegenüber der Bevölkerung auf diesem Gebiet könnten dienlich sein in unserer Politik gegenüber Russland.

Der Minister für Agrarreformen sieht den wichtigsten Konfliktgrund im Verhältnis von Staat und Minderheiten im zentralistischen Regierungssystem; die Wojewoden hatten sehr eingeschränkte Entscheidungsbefugnisse. Die Zentralorgane haben eine Reihe von Vorschriften und Verordnungen erlassen, die auf Unkenntnis der örtlichen Gegebenheiten und Unverständnis der Bedürfnisse der östlichen Gebiete schließen lassen; aus den Ämtern wurden die Autochthonen entfernt und durch Beamte ersetzt, die sich in der Psyche von Land und Leuten nicht auskannten und die gegenüber der Bevölkerung unwillig und herablassend agierten; davon hat vor allem die antistaatliche Agitation profitiert. Die wirtschaftliche Vernachlässigung der Grenzgebiete ist groß, die Politik der Vorgängerregierungen, gegen die Interessen der Landwirtschaft gerichtet, hat vor allem schädliche Folgen in den Grenzgebieten gezeitigt, wo es keine entwickelte Industrie gibt, die anderen Landesteilen eine gewisse Rekompensation für die Verluste der Landwirtschaft schuf. Die Forstpolitik ist schlecht; Bäume werden gerodet, viele entgegen rationalen wirtschaftlichen Kriterien, was zu verständlicher Kritik der Bevölkerung führt, die diese beschleunigte Ausbeutung als Zeichen der Unbeständigkeit der polnischen Regierungsgewalt ansieht. Die Aktivitäten der Regierung im Bereich Häuser- und Straßenbau haben gewisse Effekte gebracht – gleichwohl sind die Ergebnisse nicht befriedigend;

besonders in der Kommunikationspolitik sind intensive Anstrengungen nötig. Die Agrarpolitik wurde nicht unter dem Gesichtspunkt der Bedürfnisse der östlichen Gebiete gemacht, sondern als Ausbeutung dieses Landesteils. Die Ansiedlungspolitik folgte im Prinzip einem rationalen Konzept, wurde jedoch unangemessen und sinnlos durchgeführt. Die polnische Sprache muss die ihr zustehenden Rechte erhalten als eine der staatlichen Säulen, der Inhalt sollte jedoch aus den Elementen des menschlichen Lebens gewonnen werden. Aufgabe der Regierung ist es, eine Politik zu betreiben, die der Bevölkerung vermittelt, dass ihre Interessen mit dem Staat verbunden sind. Sehr schädlich ist es, durch Versprechungen und Deklarationen ohne Überlegung weitgehende Verpflichtungen einzugehen; notwendig ist es hingegen die Vorschriften anzuwenden und zuerkannte Rechte zu realisieren. Die Beseitigung des eingangs erwähnten zentralistischen Regierungssystems und die Berücksichtigung der Bevölkerungsbedürfnisse im Rahmen staatlicher Notwendigkeiten, würde, nach Auffassung des Ministers für Agrarreformen, die gegenwärtig gereizten Beziehungen zwischen Staat und Minderheiten beruhigen.

Der Minister für religiöse Bekenntnisse und öffentliche Aufklärung erklärt eingangs, dass eine rationale Statistik der Bevölkerungsentwicklung nur im ehemaligen preußischen Teilungsgebiet geführt wurde; in den anderen Gebieten hat der katholische Klerus die Übernahme dieser Aufgabe abgelehnt. Die Daten aus der Volkszählung von 1921 erfordern aus heutiger Sicht einige Verbesserungen. Die Zählung hat 69% Polen bezogen auf die Gesamtbevölkerung im Staat ergeben; diese Zahl ist zu hoch, wenn man in Betracht zieht, dass dabei deutlich über 700.000 Juden und 505.000 Orthodoxe als Polen gezählt wurden. Bewertet man die Ergebnisse der Zählung kritisch muss festgestellt werden, dass im Staat etwas mehr als 65% tatsächliche Polen leben. Wenn es um die von den Minderheiten bewohnten Gebiete geht, dann besiedeln die Weißrussen 14% und die Ukrainer 22,7% des Gesamtstaatsgebiets; um nicht zu optimistische Annahmen zu treffen, kann man festhalten, dass auf 39% des Staatsgebiets eine nichtpolnische Mehrheit vorhanden ist. Die Deutschen stellen in keinem Kreis die Mehrheit. Charakteristisch ist die Existenz eines Gürtels mit polnischer Mehrheit, der sich von Grodno über Wilno bis an die sowjetische Grenze zieht.

Das Gebiet, dass den größten nichtpolnischen Anteil aufweist, ist Wolhynien; der Anteil der ruthenischen

ruthenischen

Ukrainischen

Bevölkerung übersteigt hier 80% der Gesamtbevölkerung; hier kann man kein Polonisierungssystem anwenden, vielmehr sollte ein Programm geschaffen werden, das die nationale Andersartigkeit dieser Bevölkerung berücksichtigt.

Ein utraquistisches Schulsystem, wie es derzeit angewandt wird, zeitigt die schlechtesten Resultate, entflammt nationalistische Kämpfe, fördert Schikanen und Rechtlosigkeit; dieses System muss revidiert werden.

Der Minister für religiöse Bekenntnisse und öffentliche Aufklärung bringt die von Bischof Przeździecki zu Gunsten des sogen. slawischen Ritus betriebene Propaganda zur Sprache. Diese Aktion hatte keinerlei positive Bedeutung für die nationalen Interessen, sie stellt im Gegenteil eine Gefahr für den Staat dar; dieser sollte sich ablehnend dazu verhalten. In Polen gibt es 11,3% orthodoxe Bevölkerung, wovon die Russen etwas über 50.000 Personen ausmachen; trotz dieser verschwindend kleinen Zahl besitzen die Russen in Polen 13 private Gymnasien, in denen sie die Weißrussen und Ukrainer russifizieren. Die Orthodoxie ist in Polen moralisch schwach und hat keine innere Kraft. Die orthodoxe Geistlichkeit in Wolhynien und Polesien rekrutiert sich aus der örtlichen Bevölkerung, im Norden hingegen zu 2/3 aus russischen Zuwanderern. In der Regel sind die Geistlichen zufrieden mit ihrer Lage. Erwähnenswert ist der Umstand der religiösen Propaganda durch die Stundisten (freikirchliche Gemeinschaften), Protestanten und Methodisten. Die Regierung sollte in ihrer Politik gegenüber der orthodoxen Kirche vor allem darauf achten, den Russen die Leitung der Orthodoxie aus den Händen zu nehmen, da sie als Geistliche unerwünschte Mittler zwischen Staat und orthodoxer, ukrainischer und weißrussischer Bevölkerung sind. Was letztere angeht, so spricht sich der Minister für religiöse Bekenntnisse und öffentliche Aufklärung für die Schaffung eines eigenen Schulwesens für sie aus, in dem jedoch die polnische Sprache eine starke Position haben sollte, um die Einflüsse der polnischen Kultur geltend zu machen.

Die Bevölkerung Polesiens ist passiv. Aufgabe der polnischen Politik in diesem Gebiet ist die Verrechtlichung der Beziehungen von Regierung und Bevölkerung und die Befriedigung der Bevölkerungsbedürfnisse im Rahmen der Möglichkeiten und Interessen des Staates.

Was das Ansiedlungswesen angeht, so sollte die Regierung hier keine offizielle Aktion durchführen, hingegen nicht bei der Entwicklung von privaten Initiativen auf diesem Gebiet stören.
Hinsichtlich der deutschen Bevölkerung stellt der Minister für religiöse Bekenntnisse und öffentliche Aufklärung fest, dass sie über eine ausreichende Anzahl von Schulen verfügt.

Am Ende auf die jüdische Frage eingehend, beschränkt sich der Minister für religiöse Bekenntnisse und öffentliche Aufklärung auf die Feststellung, dass die Lösung dieses Problems die größten Schwierigkeiten bereitet.
Der Unterstaatssekretär im Justizministerium erläutert die in der bisherigen staatlichen Landwirtschaftspolitik begangenen Fehler. Hauptfehler war das Verbot der freiwilligen Parzellierung.

Der Vorsitzende des Ministerrates teilt bei Beendigung der Sitzung mit, dass die weiteren Beratungen über den Antrag des Innenministers im Politische Komitee des Ministerrates, dessen Sitzung in den nächsten Tagen stattfinden wird, stattfinden werden.

Die Sitzung wurde um 9 Uhr abends geschlossen.

(-) K. Bartel

Zitation

Zitierempfehlung (historische Quelle)
Anonymus: 1926 sierpnia 18 – Protokół posiedzenia Rady Ministrów Rreczpospolitej Polskiej. (18.08.1926). In: Dzieje Najnowsze 4, 3. S. 140-147. Zitiert nach: Copernico. Geschichte und kulturelles Erbe im östlichen Europa. URL: https://www.copernico.eu/de/link/68c3c7066d50d5.25262297 (04-02-2026)

Zitierempfehlung (Übersetzung)
Anonymus: 18.08.1926 - Protokoll der Sitzung des Ministerrates der Polnischen Republik. (18.08.1926). Übers. von Matthias Barelkowski: In: Copernico. Geschichte und kulturelles Erbe im östlichen Europa. URL: https://www.copernico.eu/de/link/68c3c7066d50d5.25262297 (04-02-2026)

Lizenz
Der Inhalt der Quelle steht unter der Lizenz InC-EDU 1.0, ihre Übersetzung unter der Lizenz CC BY-NC-SA 4.0 ,
Für abweichende Lizenzen und Rechte von Bildern siehe den jeweiligen Bildnachweis.
Wir bemühen uns um die Klärung aller Nutzungsrechte von digitalisierten Quellen und Abbildungen auf Copernico, gleichwohl kann es Unsicherheiten und Unklarheiten geben. Sollten Sie Rechte an einem hier gezeigten Werk haben, bitten wir darum, mit uns Kontakt aufzunehmen.